

HuczuHucz, Nim zajdzie słońce za osiedle (feat. I)

Nie wychowały mnie historie kumpli
A uczyły własne błędy
Choć tych większy było w chuj
I tak mam cel i wiek którędy dojść
I nawet gdy coś się zaczynało łatwopalnie
To przeważnie stałem w cieniu
Nawet gdy padało światło na mnie

Z dała od blichtru i nieczystych zagrań
W sobie Mam emocje, pisze co mam na wątrobie od dawna
Nie dbam o zdrowie, ale mógłbym
Bo nie chwałą takich postaw
Moje płuca jak żarówki się przepala
To i tak to osram
Teraz nie ważny jest styl gry lecz jego skutki
I jak każdy
I jak każdy mam prawo być zły albo się w kurwić
I jak każą mi wybierać: żyć w pokoju czy brać pengę
W życiu nie mam takich łatwych wyborów jak w KRLD, ziomuś
I to mnie wkurwia do potęgi
Sorry, dzięki wielkie
Ja nie ten co już wyciągał by po cięgi rękę
W głębi nie mięknę
Od lat serce mam jak węgiel
Całe brudne jest i ciężkie
A na blokach niepotrzebne wcale

Nim zajdzie słońce za osiedle
I wyblakną nasze ksywki napisane gdzieś flamastrem
Będę ponad wszystkim nawet gdybym nie odnalazł siebie
I miał błędzić między tymi którzy gubią się od zawsze tu
/2x

Nim zajdzie słońce za osiedle
Dla rodziny jak facet zrobię pengę
Bez znaczenia czy będą pisać mi po ksywie label
Wciśnięty play w grze z niezapisanym save-m
Pochodzę z miejsca gdzie nie woła się o pomoc may day
I nie zapomnie za smutny
Weź się przyzperdol
Przypomnij im ?Światła miasta? Grammatik, "Nie freestyle" Eldo
Tu każdy jak kira ściervo
Nie łapie bazy a .. przy da im się żeby dostawać od życia w pierdol
Mam nadzieje ze taki los nie dla mnie jest
Bardzie niż ciemnie bramy wole "Flashing Lights" Kanye West
I kurwa mogą mieć z tym problem, ze jaram jak flow ten robi
Zatyka jak sam ?
Jeśli jej głos masz w sobie
Nie da ci zamknąć powiek
Na pytanie już znasz odpowiedź
I co dzień tu z nią chodzę po chodnikach
Mam dziewczynę prace, ale to co robię to muzyka

Nim zajdzie słońce za osiedle
I wyblakną nasze ksywki napisane gdzieś flamastrem
Będę ponad wszystkim nawet gdybym nie odnalazł siebie
I miał błędzić między tymi którzy gubią się od zawsze tu
/2x

Zanim na projektach znów zapadnie ciemność
I zawiśnie nade mną
Zostawię po sobie ten most
Pewność siebie i ferwor
Siłę uścisku dłonie nie namierzoną pengą

I wartość prawdziwych snów nie wypowiedanych przez nią
I nim zgaśnie ostatnia iskra nadziei
Będę żył wiedząc ze niczego bym dzisiaj nie zmienił
Patrzę w tył dziwie się że idę po tej samej ziemi
Która unicestwia sny, ty oddajesz całe dni im
Te same hieny, ja nie daje się im zagryźć
Chłodny instynkt, wytrzymałe geny ? nie znam innej prawdy
Wiem jak postawić na swoim
Tak wielu boli to że nie mogą grać mojej roli
pokaże ci moje strony
I mimo że nie ma żadnych tagów
Tam już zostawiłem w nich siebie
I pokrył je balsy marmur
Nim zajdzie słońce za osiedle
I nie będę na nie wracał
Dotknę gwiazd i z nimi odejdę

(...)